

Sygn. akt IV Ua 19/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

2 lutego 2022 roku

Sąd Okręgowy w Sieradzu IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w składzie:

Przewodniczący: sędzia Sławomir Matusiak

Protokolant: st. sekr. sąd. Katarzyna Wawrzyniak

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 2 lutego 2022 roku w Sieradzu

sprawy z odwołania R. G.

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych II Oddział w Ł.

z 23 czerwca 2020 roku Nr (...)

o jednorazowe odszkodowanie z tytułu wypadku przy pracy

na skutek apelacji organu rentowego

od wyroku Sądu Rejonowego w Sieradzu - Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 13 września 2021 roku sygn. akt IV U 155/20

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych II Oddział w Ł. na rzecz R. G. 120 (sto dwadzieścia) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za II instancję.**

Sygn.akt IV Ua 19/21

UZASADNIENIE

W odwołaniu od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych II Oddział w Ł. z 23 czerwca 2020r., odmawiającej prawa do jednorazowego odszkodowania z tytułu wypadku przy pracy z dnia 1 maja 2019 r. z uwagi na brak procentowego uszczerbku na zdrowiu, R. G. wniósł o zmianę zaskarżonej decyzji i przyznanie mu prawa do odszkodowania z tytułu tego wypadku. W uzasadnieniu odwołania wskazał, że w wyniku doznanego wypadku musiał poddać się leczeniu u neurologa i laryngologa, które nadal kontynuuje. Skutkiem obrażeń, doznanych w wypadku, była częściowa, trwała utrata słuchu.

W odpowiedzi na odwołanie Zakład Ubezpieczeń Społecznych II Oddział w Ł. wniósł o oddalenie odwołania, podtrzymując argumentację zawartą w zaskarżonej decyzji.

Wyrokiem, wydanym w dniu 13 września 2021 r., Sąd Rejonowy w Sieradzu – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych: w pkt 1 zmienił zaskarżoną decyzję i przyznał R. G. prawo do jednorazowego odszkodowania z tytułu wypadku przy pracy, któremu uległ w dniu 1 maja 2019r. w wysokości odpowiadającej 20 % stałego uszczerbku na zdrowiu; w pkt 2 zasądził od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych II Oddział w Ł. na rzecz R. G. kwotę 180 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Rozstrzygnięcie to zostało poprzedzone następującymi ustaleniami Sądu Rejonowego i ich ocena prawną:

W dniu 1 maja 2019 r. R. G. uległ wypadkowi komunikacyjnemu, będącemu wypadkiem przy pracy. Zgodnie z postanowieniem Sądu I instancji, skutki zdrowotne urazów, doznanych w wyniku przedmiotowego wypadku przez odwołującego, zostały poddane analizie przez biegłych sądowych lekarzy neurologa i otolaryngologa.

W pisemnej opinii biegły sądowy specjalista neurolog nie stwierdził u badanego ogniskowego uszkodzenia układu nerwowego uznając, że najbardziej prawdopodobnym jest, że w wyniku wypadku R. G. doznał tzw. „urazu biczowego” kręgosłupa szyjnego oraz urazu klatki piersiowej w wyniku uderzenia przez pasy. Biegły ponadto wskazał, że w wyniku uderzenia odwołujący mógł być krótkotrwale oszołomiony, jednak z punktu widzenia specjalisty neurologa brak jest podstaw do twierdzenia, że zaburzenia występujące u R. G. są skutkiem „klasycznego” wstrząśnienia mózgu. Biegły podkreślił, że ewentualny uszczerbek na zdrowiu, nie będący skutkiem przebytego urazu czaszkowo – mózgowego, zgodnie z pkt 10a tabeli stanowiącej załącznik do rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 18.12.2002 (tj. Dz. U. z 2013 r., poz. 954), oraz zgodnie z zasadą „per analogiam” może orzec jedynie biegły psychiatra.

Specjalista z dziedziny otolaryngologii wskazał, że z dużym prawdopodobieństwem przyjmuje, że zarówno szумы uszne, jak i obustronne osłabienie słuchu są następstwem wypadku komunikacyjnego, któremu uległ R. G.. Biegły sądowy wskazał, iż trwały uszczerbek na zdrowiu z powodu uszkodzenia słuchu, zgodnie z pkt 42 tabeli stanowiącej załącznik do rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 18.12.2002 r. (tj. Dz. U. z 2013 r., poz. 954), wynosi 20 %. Biegły ponadto podkreślił, iż pierwszoplanowymi dolegliwościami u R. G. są zgłaszane szумы uszne, które górują i pokrywają obustronny ubytek słuchu. Wskazał również, że szумы uszne pozostawiają ślad w psychice, zatem ich ocena należy do biegłych psychiatry i psychologa.

W pisemnej opinii uzupełniającej, wydanej w celu ustosunkowania się do zastrzeżeń zgłoszonych przez organ rentowy, biegły otolaryngolog wskazał, że słuch opiniowanego, poprzedzony intensywnymi szumami usznymi, uległ w czasie kilku miesięcy stopniowej degradacji, a czynnikiem wywołującym pogorszenia słuchu był uraz. Biegły nie znalazł w aktach sprawy i wywiadzie uzyskanym od opiniowanego innych uchwytnych przyczyn degradacji słuchu. Stan słuchu opiniowanego biegły ustalił na podstawie ogólnie przyjętego subiektywnego badania audiometrycznego wskazując, że mogłoby one zostać zweryfikowane jedynie obiektywnym badaniem aparaturowym, niemożliwym do przeprowadzenia w warunkach będących do dyspozycji biegłego.

W dalszym toku postępowania dowodowego Sąd Rejonowy dopuścił również dowód z opinii biegłych lekarzy specjalistów psychologa oraz psychiatry.

Na podstawie dokonanej oceny dokumentacji lekarskiej odwołującego oraz wykonanych badań psychologicznych biegły sądowy w zakresie psychologii wskazał, że u R. G. nastąpił niekorzystny progres czasowy zmian stanu psychicznego i codziennego funkcjonowania. Biegły podkreślił, że zaburzenia psychiczne nastąpiły bezpośrednio po wypadku, którego doznał R. G.. Wskazał, że wymaga on ogromnego wsparcia psychologicznego ze strony najbliższych, aby móc poradzić sobie z lękiem, który pojawił się w następstwie uczestnictwa w zdarzeniu.

Biegły lekarz psychiatra wskazał, iż z punktu widzenia psychiatrycznego R. G. nie doznał stałego ani długotrwałego uszczerbku na zdrowiu w związku z wypadkiem przy pracy.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy uznał, że odwołanie zasługuje na uwzględnienie. Sąd I instancji wskazał, że zgodnie z treścią art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (tj. Dz. U. z 2019 r. poz. 1205), za wypadek przy pracy uważa się nagle zdarzenie wywołane przyczyną zewnętrzną powodujące uraz lub śmierć, które nastąpiło w związku z pracą; podczas lub w związku z wykonywaniem przez pracownika zwykłych czynności lub poleceń przełożonych; podczas lub w związku z wykonywaniem przez pracownika czynności na rzecz pracodawcy, nawet bez polecenia; w czasie pozostawiania pracownika w dyspozycji pracodawcy w drodze między siedzibą pracodawcy, a miejscem wykonywania obowiązku wynikającego ze stosunku pracy.

Zgodnie zaś z art. 11 ust. 1 ww. ustawy, ubezpieczonemu przysługuje jednorazowe odszkodowanie z tytułu wypadku przy pracy lub choroby zawodowej, jeżeli na skutek wypadku lub choroby zawodowej doznał stałego lub długotrwałego uszczerbku na zdrowiu. Oceny stopnia uszczerbku na zdrowiu oraz jego związku z wypadkiem przy pracy dokonuje lekarz orzecznik lub komisja lekarska po zakończeniu leczenia i rehabilitacji.

Sąd orzekający zwrócił uwagę, że w zaistniałym stanie faktycznym okolicznością bezsporną było uznanie zdarzenia z dnia 1 maja 2019 r. za wypadek przy pracy, przy czym organ rentowy odmówił przyznania prawa do jednorazowego odszkodowania z uwagi na to, że komisja lekarska ZUS nie stwierdziła procentowego uszczerbku na zdrowiu. Stanowisko komisji zostało zakwestionowane przez biegłego specjalistę otolaryngologii, który ustalił 20% stałego uszczerbku na zdrowiu, wskazując na pkt 42 tabeli stanowiącej załącznik do rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 18.12.2002 r., który dotyczy upośledzenia ostrości słuchu. W swym rozpoznaniu biegły wskazał na szумы uszne, obustronne osłabienie słuchu oraz przewlekły nieżyt nosa, które z dużym prawdopodobieństwem są następstwem wypadku komunikacyjnego. Również w pisemnej opinii uzupełniającej, wydanej w celu ustosunkowania się do zastrzeżeń zgłoszonych przez organ rentowy, biegły otolaryngolog wskazał, że słuch R. G., poprzedzony intensywnymi szumami usznymi, uległ w czasie kilku miesięcy stopniowej degradacji, a czynnikiem wywołującym pogorszenie słuchu był uraz, będący jedyną najprawdopodobniejszą przyczyną obecnego stanu laryngologicznego. Odnosząc się do pozostałych wydanych w sprawie opinii powołanych biegłych specjalistów, zarówno z zakresu neurologii, jak i psychiatrii oraz psychologii, Sąd I instancji zaznaczył, że R. G. – z punktu widzenia odpowiednio ich specjalizacji - nie doznał stałego ani długotrwałego uszczerbku na zdrowiu w związku z wypadkiem przy pracy. Przechodząc do oceny wydanych w sprawie opinii biegłych lekarzy, Sąd Rejonowy przypomniał, że zgodnie z art. 282 § 2 k.p.c. w związku z art. 283 §2 k.p.c. biegli wydając opinię w sprawie złożyli przed objęciem funkcji przysięgę, którą są związani i Sąd nie znalazł podstaw do zanegowania bezstronności biegłych jak i ich rzetelności przy wydaniu opinii. Przyjmując, że opinia biegłego sądowego podlega ocenie przy zastosowaniu art. 233 §1 k.p.c. – na podstawie właściwych dla jej przedmiotu kryteriów zgodności z zasadami logiki i wiedzy powszechnej, poziomu wiedzy biegłego, podstaw teoretycznych opinii, a także sposobu motywowania oraz stopnia stanowczości wyrażanych w niej wniosków, Sąd meriti podzielił w całości sporządzoną w niniejszej sprawie opinię biegłego sądowego otolaryngologa, którą ocenił jako rzetelną i wyczerpującą, sporządzoną zgodnie ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia zawodowego i dającą odpowiedź na sformułowane w tezie dowodowej pytania. Zdaniem Sądu Rejonowego biegły otolaryngolog prawidłowo wskazał na uszczerbek, będący następstwem urazu doznanego przez ubezpieczonego. Odwołujący niewątpliwie doznał stałego uszczerbku na zdrowiu, bowiem pomimo upływu ponad dwóch lat od wypadku u R. G. występują szумы uszne oraz obustronne osłabienie słuchu. Tego rodzaju trwale następstwo urazu zostało określone w tabeli uszczerbkowej, zatem nie można pozbawiać ubezpieczonego prawa do odszkodowania. Z tego względu, zdaniem Sądu Rejonowego, wniosek organu rentowego o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego laryngologa zmierzał jedynie do przedłużenia postępowania we sprawie i nie zasługiwał na uwzględnienie. Mając powyższe na uwadze Sąd I instancji na podstawie art. 477¹⁴ § 2 k.p.c. zmienił zaskarżoną decyzję organu rentowego i przyznał ubezpieczonemu prawo do jednorazowego odszkodowania z tytułu wypadku przy pracy z dnia 1 maja 2019 r. w wysokości odpowiadającej 20 % stałego uszczerbku na zdrowiu. Z uwagi na to, że ubezpieczonego, który wygrał proces, reprezentował profesjonalny pełnomocnik w osobie radcy prawnego, na rzecz R. G. zasądzono od organu rentowego kwotę 180 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego - stosownie do § 9 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radcy prawnego (Dz. U. poz. 1804).

Apelację od całości wyroku Sądu Rejonowego w Sieradzu wywiódł Zakład Ubezpieczeń Społecznych II Oddział w Ł.. Pełnomocnik organu rentowego zaskarżonemu orzeczeniu zarzucił:

- naruszenie prawa materialnego, to jest art. 11 ust. 1 ustawy z dnia 30.10.2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych poprzez jego błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie oraz
- naruszenie przepisów postępowania, które mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy, tj. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów polegające na bezzasadnym przyjęciu, iż opinia biegłego lekarza laryngologa stanowi miarodajne i wyczerpujące źródło wiadomości specjalnych niezbędnych dla prawidłowego

rozpoznania sprawy i tym samym nieprawidłowe ustalenie faktu, że w wyniku wypadku przy pracy z dnia 1 maja 2019r. odwołujący doznał 20% stałego uszczerbku na zdrowiu, podczas gdy w wyniku wypadku przy pracy z dnia 1 maja 2019r. odwołujący nie doznał stałego ani długotrwałego uszczerbku na zdrowiu .

Wskazując na powołane zarzuty organ rentowy wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w całości i oddalenie odwołania ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd I instancji a nadto o uzupełnienie materiału dowodowego i dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego lekarza laryngologa na okoliczność wysokości stałego lub długotrwałego uszczerbku na zdrowiu, jakiego odwołujący doznał w wyniku wypadku przy pracy w dniu 1 maja 2019 r.

Zdaniem apelującego Sąd pierwszej instancji w sposób nieprawidłowy oparł rozstrzygnięcie na dowodzie z opinii biegłego lekarza laryngologa w sytuacji, kiedy biegły nie przedstawił dowodów potwierdzających uszkodzenie słuchu w czasie wypadku i oparł swoje ustalenia jedynie na czasowej zbieżności diagnozy zaburzeń słuchu u odwołującego w okresie już po przebytych urazach. Pełnomocnik organu podkreślił, że badanie audiometryczne jest badaniem mało obiektywnym, gdyż opiera się na informacjach uzyskanych od badanego. Wyniki takiego badania mogą być obiektywizowane w sytuacji jego kilkukrotnego powtórzenia i wówczas, jeżeli zgłoszone progi słuchu byłyby na podobnym poziomie, to wynik mógłby zostać przyjęty, zaś jeżeli wyniki byłyby różne, to miałyby miejsce agrawacja. W rozpoznawanej sprawie takiej próby obiektywizacji nie przeprowadzono. Apelujący przypomniał, że w trakcie postępowania do opinii biegłego laryngologa zgłoszono dwa istotne zarzuty. Pierwszy dotyczył nieodliczenia od ustalonego przez siebie progu słuchu u osoby 55 letniej - utraty fizjologicznej, mimo że w stanowisku z 24 maja 2021 r. organ rentowy podał, jak zmieniłby się uszczerbek po uwzględnieniu osłabienia słuchu z przyczyn naturalnych, jakim jest starzenie się słuchu. W ocenie organu w związku z wydaną opinią nie został zebrany wywiad urazowy jak też nie zostały prawidłowo przeanalizowane akta ZUS, w których znajdowały się dowody potwierdzające przebycie przez ubezpieczonego wypadku komunikacyjnego w 2014 r., skutkującego także urazem głowy i kręgosłupa szyjnego; w związku z tamtym zdarzeniem wydano orzeczenie ustalające 8 % uszczerbku na zdrowiu z racji urazu kręgosłupa szyjnego doznanego podczas tamtego zdarzenia. W tym aspekcie sprawy Sąd pierwszej instancji w uzasadnieniu rozstrzygnięcia nie wyjaśnił, dlaczego uważa, że wypadek komunikacyjny z 2014 r. nie skutkował upośledzeniem słuchu pomimo tego, że mechanizm zdarzenia był podobny. Nadto nie próbowano w trakcie postępowania ustalić, czy odwołujący przed wypadkiem z 1 maja 2019 r. był leczony laryngologicznie oraz czy wykonywane były wcześniej badania słuchu. Zdaniem apelującego, opierając rozstrzygnięcie na dowodzie z opinii biegłego lekarza laryngologa, która zawiera wskazane wyżej uchybienia, nie jest dokładna i nie wyjaśnia należyście wszystkich istotnych okoliczności, Sąd pierwszej instancji przekroczył granice swobodnej oceny dowodów a tym samym naruszone zostały przepisy postępowania, to jest art. 233 § 1 k.p.c., co mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy. Uwzględniając powyższe zarzuty do opinii biegłego wniosek organu rentowego o uzupełnienie materiału dowodowego i dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego lekarza laryngologa jawi się jako uzasadniony.

W odpowiedzi na apelację pełnomocnik odwołującego wniósł o jej oddalenie i zasądzenie od organu rentowego kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa prawnego według norm prawem przepisanych. Zdaniem pełnomocnika ubezpieczonego zarzut naruszenia art. 11 ust. 1 ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych nie czyni zadość wymogom stawianym przez art. 368 § 1 pkt 3 k.p.c. i z tego względu winien podlegać pominięciu choćby tylko z przyczyn formalnoprawnych; jeżeli chodzi zaś o zarzuty apelacji, dotyczące opinii wydanych przez biegłego laryngologa, to mają one charakter niczym nieuzasadnionej polemiki z właściwie ustalonymi i ocenionymi okolicznościami faktycznymi sprawy.

W ocenie pełnomocnika R. G. zarzut apelacyjny naruszenia przez Sąd I instancji art. 11 ust. 1 ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych nie został w żadnym zakresie uzasadniony przez apelującego, co niewątpliwie stanowi naruszenie wymogów stawianych apelacji jako pismu procesowemu przez art. 368 § 1 pkt 3 k.p.c., zgodnie z którym „apelacja powinna czynić zadość wymaganiom przewidzianym dla pisma procesowego, a ponadto zawierać uzasadnienie zarzutów; ...”.

Odnosząc się do zarzutu rzekomego braku odniesienia się w opinii przez biegłego do kwestii naturalnego ubytku słuchu spowodowanego wiekiem, to w ocenie strony odwołującej nie jest on prawdziwy, gdyż w opinii stwierdzono, że „obecny stan słuchu opiniowanego zdecydowanie odbiega od przewidywanego poziomu dla odpowiedniego przedziału wieku”. Pełnomocnik R. G. zaznaczył, że w przedmiotowej sprawie bez znaczenia jest również fakt wypadku, którego ubezpieczony doznał w 2014 r. w sytuacji, kiedy jego następstwem nie było pogorszenie słuchu i nie leczył się on w tym kierunku. Obecny stan słuchu odwołującego się jest zaś następstwem wypadku samochodowego będącego przedmiotem niniejszego postępowania, co zostało potwierdzone i uzasadnione w opiniach biegłego. Pełnomocnik ubezpieczonego podkreślił, że zastrzeżenia organu rentowego do opinii biegłego nie zawierają żadnych merytorycznych, niezgodnych z logiką i doświadczeniem życiowym oraz wiedzą fachową uwag i stanowią jedynie w dalszym ciągu prezentację własnej oceny stanu zdrowia odwołującego się, a tym samym są nieuzasadnioną polemiką z merytoryczną opinią biegłego, a finalnie z prawidłowo ustalonym przez Sąd I instancji stanem faktycznym w przedmiotowej sprawie.

Sąd Okręgowy dodatkowo ustalił i zważył, co następuje:

Badanie słuchu metodą audiometrii, które polega na zgłaszaniu przez zbadanego czystych dźwięków, nadawanych z różnym nasileniem, co prawda opiera się na przekazywaniu subiektywnych odczuć badanego, to jednak z uwagi jego wyniki, uzyskiwane przy częstotliwościach 500 Hz, 1000 Hz, 2000 Hz są one trudne do podważenia z racji tego, że badany nie jest w stanie zapamiętać nasilenia nadawanych tonów, podawanych w losowej kolejności w wielominutowych odstępach czasu. Powtarzalność zgłoszeń pozwala uznać określony stan słuchu opiniowanego za prawdziwy i rzeczywisty; tego rodzaju badanie wobec R. G. przeprowadził biegły laryngolog. Odnosząc ustalony w opinii procentowy uszczerbek na zdrowiu, spowodowany wypadkiem przy pracy, do fizjologicznego stanu słuchu sprzed wypadku, adekwatnego do wieku poszkodowanego, biegły zaznaczył, że fizjologiczny ubytek słuchu związany z wiekiem jest wyliczany jako średnia dla danego przedziału wieku, przy czym jedne osoby mogą mieć słuch na poziomie młodzieńczym, u innych zaś poziom słuchu będzie bliższy wartościom, jakimi dysponują osoby w podeszłym wieku. Biegły podkreślił, że w dokumentacji medycznej nie ma badań, obrazujących stan słuchu ubezpieczonego sprzed wypadku z 1 maja 2019 r., zaś wg jego twierdzeń, co do których nie można zgłosić umotywowanych zastrzeżeń, do tego okresu nie miał on żadnych problemów z słuchem. Przyjmując zatem - w ślad za regulacją, zawartą w 10 ust.2 powołanego rozporządzenia z dnia 18 grudnia 2002 r., wedle której jeżeli nie jest możliwe określenie, w jakim stopniu organ, narząd lub układ był upośledzony przed wypadkiem przy pracy lub chorobą zawodową przyjmuje się, że upośledzenia nie było - iż krzywe progowe dla obu stron przy częstotliwościach 500 Hz, 1000 Hz, 2000 Hz u opiniowanego nie były obniżone poza 25 db, tj. granicę przyjętą dla celów odszkodowawczych, brak było podstaw do dokonania korekty wartości uzyskanych w badaniu audiometrycznym z dnia 16 lutego 2021 r. a przez to stwierdzonego w opinii procentowego, stałego uszczerbku na zdrowiu.

(opinia uzupełniająca biegłego A. L. k. 126-127).

Uwzględniając ustalenia faktyczne, poczynione w trakcie postępowania przed Sądem Rejonowym oraz uzupełnione w postępowaniu apelacyjnym, Sąd Okręgowy uznał, że apelacja nie zasługuje na uwzględnienie, bowiem Sąd Rejonowy wydał prawidłowe rozstrzygnięcie, które znajduje uzasadnienie w całokształcie okoliczności faktycznych sprawy oraz w treści obowiązujących przepisów prawa, a w swych ustaleniach i wnioskach nie wykroczył poza ramy swobodnej oceny wiarygodności i mocy dowodów, nie popełnił też uchybień w zakresie kwalifikacji prawnej ustalonych faktów, które mogłyby uzasadnić ingerencję w treść zaskarżonego orzeczenia. Mając na względzie podniesione w apelacji zarzuty naruszenia prawa procesowego należy przypomnieć, iż zgodnie z art. 378 § 1 k.p.c. sąd drugiej instancji rozpoznaje sprawę w granicach apelacji; w granicach zaskarżenia bierze jednak z urzędu pod uwagę nieważność postępowania. Stosując przyjęty w Kodeksie postępowania cywilnego system apelacji pełnej cum beneficio novorum, obowiązkiem sądu II instancji nie jest rozpoznanie samej apelacji, lecz ponowne merytoryczne rozpoznanie sprawy w granicach zaskarżenia (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 16 lutego 2017 r., 1 ACa 1268/16, Lex nr 2289452). Z utrwalonego stanowiska judykatury wynika, że z ustanowionego w art. 378 § 1 k.p.c. obowiązku rozpoznania sprawy w granicach apelacji nie wynika konieczność osobnego omówienia przez sąd w uzasadnieniu

wyroku każdego podniesionego argumentu. Za wystarczające należy uznać odniesienie się do sformułowanych w apelacji zarzutów i wniosków w sposób wskazujący na to, że zostały one przez sąd drugiej instancji w całości rozważone przed wydaniem orzeczenia (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 sierpnia 2018 r., III UK 119/17, Lex nr 2542602, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 września 2014 r., IPK 25/14, OSNP 2016, Nr 1, poz. 6). Ponadto w doktrynie i orzecznictwie istnieje zgodne zapatrywanie, że sąd rozpoznający apelację powinien się odnieść do wszystkich tych zdarzeń i zarzutów zgłoszonych w postępowaniu apelacyjnym, które mogły spowodować skutki materialno-prawne (vide: wyroki Sądu Najwyższego z dnia 10 lutego 2012 r., IICSK 314/11, Lex nr 1130158). Zasadnicze zarzuty apelacji dotyczyły rzetelności opinii biegłego laryngologa, w oparciu o którą Sąd I instancji ustalił przyjęty w zaskarżonym orzeczeniu procentowy uszczerbek na zdrowiu ubezpieczonego, będący wynikiem wypadku przy pracy. Apelujący podnosił, że w toku postępowania przez Sądem I instancji nie próbowano ustalić, czy odwołujący przed wypadkiem z dnia 1 maja 2019 r. był leczony laryngologicznie oraz czy wykonywane były wcześniej badania słuchu. W odniesieniu do tak sformułowanego zarzutu wypada przypomnieć, że na podstawie obowiązujących przepisów nie można wyprowadzić wniosku, że sąd ma obowiązek dopuszczania dowodu z urzędu i prowadzenia postępowania dowodowego w zastępstwie stron. Przepis art. 232 k.p.c. w sposób klarowny określił, że to strony są obowiązane wskazać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne. Uzupełnieniem tej reguły jest to, że sąd może dopuścić dowód nie wskazany przez strony. Przedstawione zasady nie zostały odmiennie uregulowane w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych. Kontradyktoryjny model procedowania w sprawach cywilnych (w tym również dotyczących ubezpieczeń społecznych) nakłada na strony obowiązek wskazywania źródeł dowodowych. Sąd nie ponosi odpowiedzialności za wynik postępowania dowodowego. Reguły te nie mają jednak charakteru bezwzględny, o czym świadczy treść art. 232 k.p.c. Oznacza to, że ustawodawca przewidział zasadę i wyjątek. Rolą stron jest wskazywanie dowodów dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne, jednak sąd może dopuścić dowód nietypowany przez strony. Jeżeli w ocenie organu rentowego zachodziły przesłanki, wskazujące iż R. G. był przed dniem 1 maja 2019 r. leczony laryngologicznie bądź wykonywano u niego badania słuchu, to w myśl zasady rozkładu ciężaru dowodowego na te fakty strona procesu winna zgłosić stosowne wnioski dowodowe. Zaniechanie inicjatywy dowodowej strony postępowania nie może w tych okolicznościach sprawy stanowić uzasadnionego zarzutu niewyjaśnienia danej okoliczności sprawy, mającego polegać na bliżej nieokreślonym zaniechaniu działań procesowych przez sąd z urzędu.

Nie jest trafny zarzut apelującego, dotyczący braku wyjaśnienia przez Sąd I instancji, dlaczego uważa, że wypadek komunikacyjny z 2014 r. nie skutkował upośledzeniem słuchu poszkodowanego pomimo tego, że mechanizm zdarzenia był podobny. Stawisko to zakłada, iż co do zasady każdy uraz kręgosłupa szyjnego spowodowany wypadkiem komunikacyjnym pociąga za sobą skutki obejmujące narząd słuchu. W sytuacji, kiedy przeprowadzona przez biegłego laryngologa w opinii podstawowej analiza dokumentacji medycznej z okresu po wypadku z 2014 r. wskazywała, że poszkodowany nie zgłaszał skarg co do pogorszenia słuchu (por. str. 30 akt sprawy: teczka I poz.6 „opinia lekarska z 25.09.2015 r. /.../ słuch prawidłowy”, teczka II poz. 5 „opinia lekarska z 12.05.2015 r. /.../ stan słuchu prawidłowy), Sąd meriti nie miał umotywowanych przesłanek, aby ukierunkowywać postępowanie dowodowe na te właśnie okoliczności. Niewątpliwie brak danych obrazujących stan słuchu ubezpieczonego w okresach przed i po wypadku z 2014 r. czyniłby kwestię ustalania potencjalnego uszczerbku na zdrowiu dotyczącego narządu słuchu czysto teoretyczną a przez to pozostającą bez wpływu na przedmiot rozpoznania, wyznaczony zaskarżoną decyzją organu rentowego. Brak badań audiometrycznych, dotyczących jakości słuchu w okresie po wypadku z 2014 r. (jak również brak takich badań z okresu sprzed wypadku z 1 maja 2019 r.) skutkuje tym, że wszelkie rozważania na temat, czy wypadek z 2014 r. wpłynął negatywnie na funkcje wskazanego organu miałyby charakter nieweryfikowalnych obiektywnie hipotez, przez co nie byłyby one przydatne dla ustalenia wysokości uszczerbku, spowodowanego przedmiotowym wypadkiem przy pracy.

Apelujący zwrócił również uwagę, że w jego ocenie wynik badania audiometrycznego, jakie przeprowadził biegły dla potrzeb wydanej w sprawie opinii, oparty jest na subiektywnych odczuciach badanego, a przez to może być wynikiem agrawacji. Tak sformułowana wątpliwość została przekonująco i logicznie wyjaśniona w opinii uzupełniającej, wydanej przez biegłego w postępowaniu apelacyjnym. Biegły zwrócił uwagę, że badanie to polega na odsłuchiwaniu losowo nadawanych dźwięków o różnych częstotliwościach w wielominutowych odstępach czasu. W efekcie osoba

badana, podając informację o słyszanych tonach, nie byłaby w stanie celowo zafałszować wyniku badania, poprzez wyolbrzymienie rzeczywistego ubytku słuchu w sposób niezauważalny dla przeprowadzającego badanie. Nie było zatem rzeczywistej potrzeby – tak jak sugeruje to apelujący – aby zobiiektywizować wynik badania poprzez jego kilkakrotne przeprowadzenie w kilkudniowych odstępach czasu.

W ocenie organu, ustalając procentowy uszczerbek na zdrowiu badanego, biegły bezpodstawnie nie uwzględnił naturalnego, fizjologicznego ubytku słuchu, wiążącego się z samym wiekiem osoby badanej. Podzielając argument organu rentowego, iż bliżej niesprecyzowane wytyczne Instytutu Medycyny Pracy nie mogą w tej materii mieć charakteru wiążącego dla Sądu, biegły został zobligowany do wydania opinii uzupełniającej, w której odniósłby się do tej kwestii. We wspomnianej już opinii uzupełniającej biegły zwrócił uwagę, że zgodnie z powołanym rozporządzeniem z dnia 18 grudnia 2002 r. granica, powyżej której można przyjmować istnienie uszczerbku na zdrowiu spowodowane uszkodzeniem narządu słuchu to 25 dB. Jednocześnie biegły nie znalazł podstaw do przyjęcia założenia, że w przypadku odwołującego, mając na uwadze jedynie wiek, jego krzywe progowe były obniżone poza wskazaną wartość a przez to że w sprawie nie powinna mieć zastosowania zasada, wyrażona w 10 ust. 2 ww. rozporządzenia, w myśl której jeżeli nie jest możliwe określenie, w jakim stopniu organ, narząd lub układ był upośledzony przed wypadkiem przy pracy lub chorobą zawodową, przyjmuje się, że upośledzenia nie było. Jak trafnie podkreślił biegły brak było dokumentacji, związanej z badaniami słuchu ubezpieczonego, z okresu sprzed wypadku przy pracy z 1 maja 2019 r., które pozwoliłyby ustalić, czy i w jakim zakresie przed wypadkiem u wnioskodawcy występował ubytek słuchu, spowodowany starzeniem się organizmu, a zatem w świetle ostatnio powołanego przepisu biegły przyjął, iż u wnioskodawcy nie występowało takie upośledzenie słyszenia. Nie można także podważyć przyjętego przez biegłego założenia, iż występujący wraz z wiekiem ubytek słuchu ma charakter indywidualny, przez co trudno byłoby wypracować jakieś obiektywne standardy, określające stan narządu słuchu dla ogółu populacji w danych przedziałach wiekowych.

Reasumując podniesione w apelacji zarzuty, związane z ustaleniami faktycznymi w zakresie procentowego uszczerbku na zdrowiu R. G., doznanego wskutek wypadku przy pracy, poczynionymi w oparciu o opinie biegłego laryngologa należy podkreślić, że dowód z opinii biegłych jest przeprowadzony prawidłowo, jeżeli sądy uzyskały od biegłych wiadomości specjalne niezbędne do merytorycznego i prawidłowego orzekania, a tylko brak w opinii fachowego uzasadnienia wniosków końcowych, uniemożliwia prawidłową ocenę jej mocy dowodowej (wyrok SN z 2000-06-30 II UKN 617/99 OSNAPiUS 2002/1/26). W rozpoznawanej sprawie Sąd Rejonowy słusznie uczynił podstawą swego rozstrzygnięcia opinię biegłego lekarza laryngologa. Biegły wskazanej specjalności jednoznacznie stwierdził, iż ubezpieczony wskutek wypadku doznał uszkodzenia słuchu, co skutkowało długotrwałym uszczerbkiem na zdrowiu ubezpieczonego w wysokości 20% ocenianym z pozycji nr 42 tabeli stanowiącej załącznik do rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 18.12.2002 r. Ponadto w niniejszej sprawie zostały wydane dwie opinie uzupełniające, w których zdaniem Sądu Okręgowego biegły dostatecznie wyjaśnił wszelkie wątpliwości organu. Zatem nie uwzględniając wniosku apelującego o powołanie innego biegłego laryngologa Sąd Okręgowy miał na względzie, iż jak to zostało wyjaśnione w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 15 lutego 1974 r., (II CR 817/73; Lex nr 7404), do dowodu z opinii biegłego nie mogą mieć zastosowania wszystkie zasady prowadzenia dowodów, a w szczególności art. 217 § 1 k.p.c. Jeżeli więc Sąd uzyskał od biegłych wiadomości specjalne niezbędne do merytorycznego i prawidłowego orzekania, to nie ma potrzeby żądania ponowienia lub uzupełnienia tego dowodu (por. wyroki SN z dnia 10 września 1999 r., II UKN 96/99, OSNAPiUS 2000/23/869; z dnia 6 marca 1997 r., II UKN 23/97, OSNAPiUS 1997/23/476; z dnia 21 maja 1997 r., II UKN 131/97, OSNAPiUS 1998/3/100; z dnia 18 września 1997 r., II UKN 260/97, OSNAPiUS 1998/13/408). Specyfika dowodu z opinii biegłego polega m.in. na tym, że jeżeli taki dowód już został przez sąd dopuszczony, to stosownie do treści art. 286 k.p.c. opinii kolejnego biegłego można żądać jedynie „w razie potrzeby”. Potrzeba taka nie może być jedynie wynikiem niezadowolenia strony z niekorzystnego dla niej wydzźwięku konkluzji opinii. W innym wypadku bowiem sąd byłby zobligowany do uwzględniania kolejnych wniosków strony dopóty, dopóki nie złożona zostałaby opinia w pełni ją zadowalająca, co jest niedopuszczalne (tak SA w Gdańsku w wyroku z dnia 10 października 2013 r. III AUa 181/13, Lex nr 1403668 i SA w Katowicach w wyroku z dnia 23 kwietnia 2014 r., I ACa 71/14, Lex nr 1466798; por. także: wyroki SN z dnia 10 stycznia 2002 r., II CKN 639/99, Lex nr 53135.; z dnia 17 grudnia 1999 r., II UKN 273/99, OSNP 2001/8/284 i z dnia 18 października 2001 r., IV CKN 478/00, Lex nr

52795). W świetle art. 286 k.p.c. Sąd ma obowiązek dopuszczenia dowodu z dalszych biegłych lub z opinii instytutu, gdy zachodzi tego potrzeba, a więc wówczas, gdy opinia złożona już do sprawy zawiera istotne braki, względnie też nie wyjaśnia istotnych okoliczności (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 lutego 1974 r., II CR 817/73, niepublikowany), a taka sytuacja w niniejszej sprawie nie występuje. Odmienne stanowisko oznaczałoby bowiem przyjęcie, że należy przeprowadzić dowód z wszelkich możliwych biegłych, by się upewnić, czy niektórzy z nich nie byłoby takiego zdania, jak strona. W ocenie Sądu Okręgowego brak było postaw do przyjęcia, iż uzyskane od biegłego wiadomości nie były wystarczające do merytorycznego - prawidłowego rozstrzygnięcia i obligowały Sąd I instancji, czy też obecnie Sąd Okręgowy, do prowadzenia dalszego postępowania dowodowego w tym zakresie. Twierdzenia apelującego, poparte tylko i wyłącznie jego subiektywnym stanowiskiem, iż okoliczności dotyczące stanu zdrowia wnioskodawcy wyglądały inaczej, jako bezzasadna polemika z opinią biegłego nie mogły zatem przynieść spodziewanego przez skarżącego skutku procesowego. W takim stanie rzeczy zarówno zarzuty dotyczące naruszenia prawa procesowego - art. 233 k.p.c. wskutek przekroczenia zasad swobodnej oceny dowodów, oraz naruszenia prawa materialnego w postaci art. 11 ust. 1 ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych poprzez błędne zastosowanie i przyznanie ubezpieczonemu prawa do 20% uszczerbku na zdrowiu w związku z wypadkiem przy pracy z dnia 1 maja 2019 r., nie zasługiwały zatem na uwzględnienie.

Biorąc powyższe pod uwagę, Sąd Okręgowy zgodnie z treścią art. 385 k.p.c. oddalił apelację organu rentowego jako bezzasadną. O kosztach zastępstwa procesowego za II instancję orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c. w związku z § 11 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. 2013 poz 490 ze zm.). § 9 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. poz. 1804).